

Uh, jedziesz!

Czeka pod oknem mi landara
Na co czeka, Nie wiem (OK)
Po co ci ten Mercedes?
Chyba, żeby zakryć bebech (Tak jest!)
Chociaż to jest najgorsza z klisz
Życie mi flip jak Tede (Jak on)
Mówię se: "będzie dobrze, byk"
Ale czy będzie? Nie wiem
Za sobą już pół życia mam
Zrobił PRL mnie
Nie jeden ślad tu życia, tak
Raniono permanentnie
Mimo to towar z wyższej póły
I nie każdy sięgnie
To jest towar z wyższej póły
Musisz znieść nim weźmiesz

Idę po ulicach i pamiętam słowa matki (Piortuś)
Nie daj sobie wmówić im, że jesteś mało warty (Piortuś)
Mogą sobie mówić - to opinia, a nie fakty
Czwarta godzina i jeden po niej
Złożonych dłoni efekty, jedziesz!

Wokół świat brudny, szary i smutny
Ale ja w nim jak Pewex (Ja w nim)
Władza i służby, klimat jest duszny
Mimo to w tym jak Pewex (Wciąż w tym)
Sukces złudny, nawet gdy masz jak Pewex (Tak, tak, tak)
Żyję się raz, ja żyłem już dwa
Trzy woła mnie dziś do siebie (Tak, tak, tak)
Wokół świat brudny, szary i smutny
Ale ja w nim jak Pewex (OK)
Władza i służby, klimat jest duszny
Mimo to w tym jak Pewex (Wciąż w tym)
Sukces złudny, nawet gdy masz jak Pewex (O jak)
Żyję się raz, ja żyłem już dwa
Trzy woła mnie dziś do siebie

W siebie już wiarę traciłem nieraz
Zawsze do góry jednak łeb
Tyle dróg jest, że jak wybierasz
Może się zdarzyć wybrać źle
Nawet jeśli mylę się teraz
Moje życie, czemu by nie?
Wiele razy chcieli mnie zmieniać
Kiki na górze, oni... no gdzie?
Z tamtych rapów raczej się wyrasta
A do moich rapów się dorasta menci
Dzwony biją, choć to nie dwunasta
To parafia żegna trefnych delikwentów
Pewex mordo, głośniej nastaw
Towar wjechał tutaj dla klientów
Nie potrzeba mi orkiestry, nastał
Typ na majku bez instrumentów (Uuu!)

Towar jest luksus
Towar jest...
Towar jest polski
Towar jest tuż tuż
Towar jest głośny
Towar jest whoow

Czwarta zero to próg przesilenia
Nikt tu nie wie czy to noc czy dzień jest (Nam)
Nam minuta w stronę światła zmienia (Tak, tak)
I to ze mną moc jest

Wokół świat brudny, szary i smutny
Ale ja w nim jak Pewex (Ja w nim)
Władza i służby, klimat jest duszny
Mimo to w tym jak Pewex (Wciąż w tym)
Sukces złudny, nawet gdy masz jak Pewex (Tak, tak, tak)
Żyję się raz, Ja żyłem już dwa
Trzy woła mnie dziś do siebie (Tak, tak, tak)
Wokół świat brudny, szary i smutny
Ale ja w nim jak Pewex (OK)
Władza i służby, klimat jest duszny
Mimo to w tym jak Pewex (Wciąż w tym)
Sukces złudny, nawet gdy masz jak Pewex (O jak)
Żyję się raz, Ja żyłem już dwa
Trzy woła mnie dziś do siebie